



Miguel ARTECHE

Gabriela Mistral: Sześć lub siedem niezwykłych substancji. (Tekst odczytany w Intendencji La Serena z okazji obchodów setnej rocznicy urodzin Gabrieli Mistral, 5 kwietnia 1991).

Odkrywanie świata nie jest niczym innym jak wymyśleniem go, ale owo wymyślenie jest operacja, która zrealizować się może jedynie poprzez miłość. Świat istnieje po to, żebyśmy go odkrywali w tym, co jest w nim głębokie, głębsze od tego co nad nim przechodzi przedzłigając się po powierzchni rzeczy. I nie tylko żeby wymyślić - co znaczy odkrywać - rzeczy największe, ale po to, by dotrzeć do istoty rzeczy najmniejszych, do ich serca. Ujrzał świat w ziarnku piasku i niebo w leśnym kwiatku - domagał się angielski poeta William Blake. Najmizerniejszy kwiat, najbardziej wzgardzony przedmiot, najskromniejsze stworzenie są po to, abyśmy mogli się połączyć, jeśli potrafimy to dostrzec, z Bogiem. Poeta znał to, co oddala ludzi od siebie: jest wielkim mostem pomiędzy nimi, i być może dlatego dzieła poezja kroczy pod prąd w ciemnościach tego podzielnego świata. A świat, jeśli chce się go zgłębić w jego wielkości i mądrości, trzeba odkrywać z podziwem. Lub z podziwem w liczbie mnogiej, jakby powiedziała Gabriela Mistral, która tak lubiła "pomnażać" niektóre rzeczowniki. Ona, Opowiadająca Świat, Wielka Odkrywczyń, powiedziałabym Wielka Nadawczyń ludzi, które nam zawsze oglądają świat tak, jakbyśmy go widzieli po raz pierwszy. Widzieć po raz pierwszy: to właśnie miłość poety. Odkryć to, co było ukryte, jest zadaniem poezji.

To, co ona robi, i z jaką radością, to nazywanie. Nie mogło być inaczej. To jest to, co w pierwszym rzędzie robi poeta. Powiedziała o tym tak: "największym osiągnięciem rzeczy, po tym, że istnieją, jest włódnictwo, że są nazwane. Kiedy napotykamy na coś nowego, pierwszym odruchem jest znalezienie słowa, które by je wyraziło z prostotą; dopiero wtedy wiesz, że tak naprawdę, nie posiadamy słowa i prosimy o nie. Dla mnie - mówi dalej - tylko mistycy oraz poeci prymitywni, pełni niewinności potrafili nazwać rzeczy, przeniknąć ich głębię". Tak pisała w 1924. A trzy lata później mówi o tym, co znaczy nazywać. "To delikatna rzecz, a nawet potrosze tajemna, owo nazywanie. Nazywając czynimy spowiedź o nas samych". Nazywając, tak mówię ja, wybieramy, i to co nazywamy wybiera nas.

W Raju rzeczy posiadały nazwę, swoją prawdziwą nazwę, ale na Wiedzy Babeli ktoś wszystko zagmatwał i dostały wiele nazw a nie tę prawdziwą, która odpowiada mniej więcej obliczu jakie mieliśmy zanim zaistnieliśmy: oblicze, które zna tylko Bóg. Nazywać, wypowiadać imię osoby lub rzeczy. W tym miejscu, w innym znaczeniu, słownik podaje nam taki smakołyk: "nazywać osobę... w jakimkolwiek celu". Ironia słownika. Nazywanie jest ostatecznie operacją poetycką. Jak poeta może pisać jeśli nie umie nazywać? W jaki sposób ustawić tę relację pomiędzy rzeczami pogrążony we mgłę, nie wiedząc z czego zrobiony jest świat? Kiedy coś nazywamy, wówczas to, co jest nazywane rodzi się.

Ortega mówi, że "chwila w której rodzi się nazwa, w której po raz pierwszy nazywa się rzecz jakimś wyrazem, jest chwilą twórczą wyjątkowej czystości. Rzecz - mówi dalej Ortega - znajduje się przed człowiekiem jeszcze niekłaćco żadną oceną, nie okryta żadnym mianem, można by rzec, pod gołym niebem ontologii. Aby ją wypowiedzieć trzeba więc dokonać wyboru. Chodzi tu - dodaje Ortega - o stworzenie słowa. Chodzi o rzecz, która jest sama i tym samym nie posiada zwyczajowej nazwy (...). Teraz trzeba - stwierdza - by ten, kto widzi rzecz po raz pierwszy, nazywając ją rozumiał sam siebie. W tym celu będzie szukał w języku, w zwykłej, codziennej mowie, słowa, którego znaczenie będzie analogiczne - skoro już nie może to być więcej - do nowej rzeczy. Ale analogia jest transpozycją znaczenia, metaforycznym użyciem słowa; a więc użyciem poetyckim (...). Wynika stąd -- mówi dalej Ortega -, kłód by to

Conferencia sobre G.M.  
M.A.

**[Conferencia sobre Gabriela Mistral] [manuscrito] Miguel Arteché; traducido al polaco por Anna Sieprawska.**

Libros y documentos

**AUTORÍA**

Arteche, Miguel, 1926-

**FORMATO**

Manuscrito

**DATOS DE PUBLICACIÓN**

[Conferencia sobre Gabriela Mistral] [manuscrito] Miguel Arteche; traducido al polaco por Anna Sieprawska. 6 h. ; 28 x 21,5 cm.

**FUENTE DE INFORMACIÓN**

[Biblioteca Nacional Digital](#)

**INSTITUCIÓN**

[Biblioteca Nacional](#)

**UBICACIÓN**

Avenida Libertador Bernardo O'Higgins 651, Santiago, Región Metropolitana, Chile